

Nina Barszczewska

Uniwersytet Warszawski / University of Warsaw

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0483-0549>

e-mail: nbarszcz@uw.edu.pl

Sytuacja języka białoruskiego w warunkach dwujęzyczności (w ocenie gazety „Biełarus”)

Сітуацыя беларускай мовы ва ўмовах білінгвізму (паводле газеты "Беларус")

The situation of the Belarusian language in the conditions of bilingualism (according to the newspaper "Bielarus")

Miesięcznik emigracji białoruskiej „Biełarus” („Беларус”) ukazuje się już prawie 70 lat, od września 1950 r. i jest wydawany przez Zjednoczenie Białorusko-Amerykańskie. Gazeta porusza problemy społeczne, polityczne, religijne, a także interesujące nas zagadnienia języka białoruskiego i tożsamości Białorusinów. Spośród ponad 180 publikacji, które ukazały się na łamach „Biełarusy” w latach 1980–2010, analizie poddano wybrane artykuły poruszające zagadnienia historii języka białoruskiego [Strawińska 2009: 8–54] w sytuacji bilingwizmu na Białorusi i związane z tym problemy rusyfikacji [Баршчэўская 2003: 99–103], jego miejsca w procesie kształcenia oraz w duchowym życiu Białorusinów [Баршчэўская 2004: 201–222, 93–112], a także zależności między językiem ojczystym a świadomością narodową [Barszczewska 2010: 264–291].

Dyskryminacja języka białoruskiego. W sprawozdaniu z Europejskiej Konferencji Praw Człowieka i Samostanowienia, która odbyła się w kwietniu 1982 r. w Szwajcarii zwrócono uwagę na systematyczne naruszanie przez ZSRR wielu międzynarodowych umów gwarantujących prawa człowieka oraz przeprowadzanie rusyfikacji nierosyjskich narodów [Асуджэньне 1983: 1]. Władza wprowadzała ustawy i rozporządzenia dyskryminujące poszczególne kultury i języki.

Zaistniałą sytuację Aleś Wasileuski tłumaczył obawą białoruskich obywateli przed represjami, lękiem, który pojawił się w czasach Stalina i był spowodowany polityką rusyfikacji, wprowadzaną siłą, terrorem oraz fizycznym wyniszczeniem tych, którzy się jej sprzeciwiali. Autor zalecał:

І каб павярнуць беларускую культуру ў лона нацыянальнага, патрэбнае адпаведнае заканадаўства <...>. У гэткім заканадаўстве чорным па беламу мусіць быць напісана: беларуская мова – афіцыйная мова рэспублікі,

інтарэсы мовы бароніць закон, і хто гэты закон парушае, у моц закону будзе й карацца [Васілеўскі 1987: 1].

Dzięki polityce przebudowy Michaiła Gorbaczowa zaczęto otwarcie mówić o problemie języka narodowego, co znalazło swoje odzwierciedlenie również w prasie emigracyjnej. W ocenie Jana Zaprudnika, patrzenie na język białoruski jak na język drugorzędny, mniej przydatny w różnych sferach życia było wynikiem zarówno realiów gospodarczych, jak i polityki państwa w dziedzinie kultury oraz imperialnego charakteru Federacji Rosyjskiej. Problem na Białorusi polegał na tym, że najpierw kraj był częścią imperium rosyjskiego, potem ZSRR. Zarówno polityka carska, jak i sowiecka, przy wszystkich różnicach, posługiwała się tym samym językiem – rosyjskim, więc związki władzy i języka na Białorusi trwały około dwóch stuleci. Przychylny stosunek do władzy wymagał przyjęcia jej języka. Urzędnicy i obywatele uświadomili sobie, że lojalność polityczna wymaga lojalności językowej.

Двумоўе-ж, калі яно не культывуецца, не рэгулюецца, не гарантуецца заканадаўствам, мае выразную тэндэнцыю рэдукавацца да аднамоўя. Беларуска-расейскі білінгвізм на Беларусі, ня маючы пад сабой заканадаўчага грунту, выраджаецца ў расейскі моналінгвізм. Імпэрыя-ж патрабуе толькі адной мовы, і ўсякі імпэрыялізм тым мацнейшы чым меншлінгвістычны. Нерасейскія мовы перашкаджаюць расейскай культурнай і палітычнай экспаньсіі [Запруднік 1987: 1].

Takie utożsamianie władzy z językiem powodowało, że Białorusini utracili korzenie, związki z własną kulturą, co prowadziło do odrzucenia języka białoruskiego jako niepotrzebnego, jako przeszkody w robieniu kariery, ułatwiając sobie w ten sposób życie. Utratę przez naród swojego największego skarbu – języka ojczystego J. Zaprudnik określił jako „chorobę wieku” [Запруднік 1987: 1].

Wiosną 1987 r. „Biełarus” zamieścił przetłumaczony z języka rosyjskiego tzw. „List 28” – petycję do Sekretarza Generalnego KC KPZR, jaką wystosowali przedstawiciele życia kulturalnego Białorusi w sprawie losu języka białoruskiego:

Мова – душа народу, найвышэйшае выяўленьне ягонае культурнае самабытнасьці, аснова паўнаўвартаснага духовага існаваньня. Пакуль жыве родная мова, жыве, мае гістарычную перспэктыву і народ. З заняпадам мовы чэзьне, дэградуе культура, народ перастае існаваць як нацыянальны гістарычны арганізм, як бясцэнная складовая частка цывілізацыі [Ліст 1987: 1].

Sygnatariusze listu odwoływali się do historii języka białoruskiego, przypomnieli, że miał on status języka państwowego w Wielkim Księstwie Litewskim, stał się językiem literackim, przetrwał setki lat pomimo prób polonizacji i rusyfikacji. Jednak osoby, które posługiwały się językiem białoruskim były postrzegane przez aparat państwowy ZSRR jako „nacionaliści”, więc samo użycie języka ojczystego wymagało odwagi obywatelskiej.

Twórcy petycji starali się działać na rzecz ratowania języka i kultury narodu białoruskiego. Nie tylko zauważyli problem, ale wskazywali na sposoby jego rozwiązania: należałoby wprowadzić język białoruski w partyjnych i państwowych instytucjach Republiki (ministerstwach oświaty, kultury, edukacji, wydawnictwach, kinematografii, telewizji i radiofonii, Akademii Nauk); wprowadzić obowiązkowe egzaminy z języka i literatury białoruskiej we wszystkich szkołach średnich i wyższych; chronić język białoruski jako jednej z podstaw państwowości białoruskiej za pomocą aktów prawnych. Działania te miały wpłynąć na zwiększenie rangi języka białoruskiego we wszystkich sferach życia państwowego i społecznego [*Лічм* 1987: 1, 7].

Odpowiedź na zarzuty autorów petycji padła na zjeździe Komunistycznej Partii Białorusi i została zauważona przez gazetę emigracyjną. I sekretarz KC KPB Jafrem Sakałou nie dostrzegł problemu zaniku języka białoruskiego. Według niego, Białoruś to region rozwiniętego bilingwizmu. Spadek używania języka białoruskiego jako języka komunikacji społecznej wynika z woli ludzi pracy. Podczas powszechnego spisu ludności z 1979 r. 80 % społeczeństwa wskazało język rosyjski jako język ojczysty albo jako drugi język – język dialogu w szybkim procesie urbanizacji i internacjonalizacji życia. W ocenie J. Sakałoua, w Republice stworzono warunki do rozwoju języka białoruskiego i kultury białoruskiej. W 1987 r. po białorusku ukazywało się 6 z 11 ogólnokrajowych gazet, 4 z 6 obwodowych, 109 miejskich, ok. 119 rejonowych. W ciągu ostatnich 10 lat po białorusku wyszło 1761 tytułów literatury pięknej (nakład 34 mln), w tym 1432 autorstwa pisarzy białoruskich (nakład 27 mln), co w ocenie J. Sakałoua świadczyło o trosce partii o język i kulturę białoruską [*Партыя* 1987: 7].

Latem 1987 r. odbył się plenarny zjazd Związku Pisarzy Białoruskich. Podczas zjazdu podjęto uchwałę, w której zamieszczono wykaz niezbędnych kroków, jakie należało podjąć dla ratowania języka białoruskiego. Postulaty, podobne do tych z „Listu 28”, zostały opracowane w formie prośby do rządu. „Biełarus” wymienił najważniejsze punkty, m. in.: większe wykorzystanie języka białoruskiego w szkolnictwie; obowiązkowe nauczanie od pierwszej klasy szkoły podstawowej; wzmocnienie kontroli nad przestrzeganiem aktów prawnych zapewniających rozwój kultury narodowej, oświaty i języka ojczystego; stworzenie komisji do spraw problemów języka białoruskiego, kultury i historii w warunkach dwujęzyczności; prowadzenie pracy uświadamiającej społeczeństwu rolę obydwu języków: białoruskiego i rosyjskiego w rozwoju kultury narodowej oraz uczenie szacunku do języka białoruskiego [*Беларусізацыя* 1987: 1].

Miesięcznik emigracyjny często przytaczał artykuły zamieszczane w innych czasopismach białoruskich, żeby pokazać swoim czytelnikom nastroje społeczne panujące w ich ojczyźnie. Przytoczono np. pomysł jednego z czytelników tygodnika „Litaratura i Mastactwa” („LiM” – Literatura i Sztuka), który w celu podniesienia niskiej świadomości narodowej Białorusinów zaproponował wprowadzenie białoruskiej pisowni nazw wiosek i miast, ety-

kiet towarowych itp. Dziennikarz „Biełarusa” dodał od siebie, że kierownictwo KPB było zwolennikiem rusyfikacji, a różne przedsięwzięcia podejmowane odnośnie polepszenia stanu języka białoruskiego miały jedynie charakter fasadowy. Władze Białorusi nie tylko nie posługiwały się językiem białoruskim, lecz w ogóle go nie znały [*За беларускамоўнае* 1989: 3].

Z oglądu artykułów na łamach „Biełarusa” wynikało, że rokiem przełomowym dla zachowania i rozwoju języka białoruskiego był rok 1989. 27 czerwca w Mińsku odbył się założycielski zjazd Towarzystwa Języka Białoruskiego (Таварыства Беларускай Мовы), na którego czele stanął jeden z największych obrońców języka, pisarz i uczony Nił Hilewicz. Do celów Towarzystwa należało poszerzenie sfer użycia języka białoruskiego oraz wszechstronny jego rozwój. Redakcja „Biełarusa” zachęcała do współpracy z Towarzystwem, które planowało też nawiązywanie kontaktów z diasporą białoruską [*Наладжвайма* 1989: 3].

Miesięcznik informował, że od roku akademickiego 1989–1990 planowano wprowadzenie wykładania po białorusku w instytucjach pedagogicznych oraz przedmiotów humanistycznych na uniwersytetach, zaś na posiedzeniu w Ministerstwie Kultury BSRR omawiano kwestię przejścia instytucji kulturalnych na język białoruski [*Поступ* 1989: 3].

24–25 czerwca 1989 r. w Wilnie odbył się założycielski zjazd Białoruskiego Frontu Ludowego, którego głównym celem stało się odrodzenie języka, kultury i świadomości narodowej Białorusinów. „Biełarus” opublikował materiały do projektu programu BFL. Część dotycząca języka zaczynała się od słów:

Лёс мовы – гэта і лёс народу. Беларусь стала першай рэспублікай, у якой узьнікла небяспека ператварэння мовы жывога народу ў мёртвую мову. Паколькі мова – гэта аснова культуры народу, яго кансалідацыі, гарантыя яго існавання, значыць, перад пагрозай апынулася і беларуская нацыя. Гэта заканамерны і канчатковы вынік абавязковага масавага двухмоўя, вядучая роля ў якім належыць ня роднай мове” [*Матар’ялы* 1989: 7].

Według BFL, ZSRR nie był związkiem suwerennych, równoprawnych państw, lecz postrzegany był jako państwo jednorodne, z umownie podzielonym terytorium według narodowych cech jego mieszkańców. Język rosyjski przekształcił się z języka – pośrednika w komunikacji pomiędzy poszczególnymi narodami w język ogólnopaństwowy. W dalszej części projektu programu BFL napisano, że dwujęzyczność całego narodu nie może trwać nieprzerwanie przez długi czas, ponieważ zaczyna zachodzić proces samoniszczenia w dążeniu do jednojęzyczności:

Родная мова, ня маючы нармальных умоваў для разьвіцця, паступова зьнікае, а набытая замест яе іншая мова становіцца зьбедненай і штампавай<...>. Паўмоўе – стан, пры якім чалавек не валодае належным чынам ніводнай з моваў і асуджаны на інтэлектуальную, культурную абмежаванасьць і грамадзянскую пасыўнасьць [*Матар’ялы* 1989: 7].

Dlatego niezbędne było przyjęcie odpowiednich ustaw w obronie języka narodowego. Znajomość języka białoruskiego, uczenie się jego oraz posługiwanie się nim w życiu codziennym to patriotyczny obowiązek każdego Białorusina. Według BFL, nadanie językowi białoruskiemu statusu jedyne­go języka państwowego było sprawą niecierpiącą zwłoki, to czynnik konieczny dla ochrony języka; państwo białoruskie powinno troszczyć się o zachowanie języka białoruskiego także poza granicami ZSRR. Ponieważ wprowadzenie ustawy o państwowości języka białoruskiego miało zająć długi czas, więc po przyjęciu ustawy planowano podjąć działania wspomagające faktyczną równość obu języków, m. in.: stworzyć państwowy organ ochrony języka białoruskiego; organizować kursy języka białoruskiego dla pracowników aparatu państwowego, sfery kultury oraz usług, nauczycieli; wprowadzić wykładowy język białoruski w uczelniach; otworzyć białoruskie szkoły pozamykane w ciągu ostatniego dziesięciolecia; wprowadzić do szkół z rosyjskim językiem nauczania obowiązkową naukę języka białoruskiego od pierwszej klasy, zrównać liczbę godzin nauczania obu języków, a także wyrównać zarobki nauczycieli; przetłumaczyć na język białoruski informacje w komunikacji, handlu, w miastach i wsiach; rozpatrzyć prawomocność postanowienia Związku Komisarzy Ludowych BSRR „O reformie pisowni białoruskiej” z 1933 r., a także wypracować zasady optymalnej pisowni [*Март’ялы* 1989: 7].

W 1989 r. opracowano projekt „Ustawy o językach w BSRR”, według którego żaden z pracowników aparatu państwowego nie mógłby zajmować swojego stanowiska bez dostatecznej znajomości języków białoruskiego i rosyjskiego [*Мова* 1989: 7]. Projekt zakładał, że akty organów władzy powinny być przyjmowane w języku białoruskim, a drukowane także po rosyjsku. Językiem sprawozdawczości również powinien być język białoruski. W sferze kultury zapewniono przewagę dla języka białoruskiego w stosunku do języków mniejszości narodowych. Etykiety towarów też miały być drukowane po białorusku, a przeznaczone na eksport – również po rosyjsku lub w języku kraju zamawiającego. Projekt zakładał przymusowe przejście na język białoruski dla kierowników oficjalnych instytucji w ciągu trzech lat, dla reszty społeczeństwa przewidziano maksymalny termin lat dziesięciu [*Мова* 1989: 7].

26 stycznia 1990 r. Rada Najwyższa BSRR ogłosiła język białoruski jedy­nym językiem państwowym, otwierając tym samym nową kartę w historii Białorusi [*Беларуская* 1990: 1], a 27 lipca przyjęła „Deklarację o suwerenności państwowej”, ale aparat partyjny nadal traktował ją jako czystą formalność, nie posługiwał się językiem białoruskim, nie prowadził sprawozdawczości po białorusku, nie sprzyjał szerzeniu kultury białoruskiej.

22 czerwca 1992 r. Białoruska Agencja Telegraficzna (БелТА) poinformowała o zatwierdzeniu przez Ministerstwo Obrony Białorusi programu o stopniowym przechodzeniu sił zbrojnych Republiki na język białoruski, co miało zająć sześć lat [*Лераход* 1992: 11].

Wolność językowa na Białorusi pogorszyła się po dojściu do władzy Aleksandra Łukaszenki, co znalazło odzew w publikacjach na łamach „Biełarusa”. Po objęciu stanowiska prezydent nie krył swoich rusofilskich sympatii i wprowadził rządy autorytarne, przejmując kontrolę nad środkami masowego przekazu, wojskiem, służbami politycznymi i administracją [Лукашук 1997: 3].

Tymczasem wartościami, na których opierał się naród białoruski i białoruska idea narodowa, były język białoruski, historia Białorusi i państwowość. Język białoruski to najważniejszy element, który poddaje się szybkiemu wyniszczeniu i którego należy za wszelką cenę bronić. W opinii Zianona Paźniaka, bez swobód obywatelskich i bez możliwości rozwoju języka białoruskiego nie ma także historii Białorusi. Odrodzenie języka białoruskiego w wyższych sferach kultury (literatura, teatr, nauka, informacja, oświata, edukacja, liturgia itd.) powoduje także duchowo-intelektualny rozwój narodu i jego historii. Powstanie niezależnej Białorusi i odrodzenie języka białoruskiego było szokiem dla Moskwy po prawie dwóch wiekach tłumienia białoruskości i wmawiania kolejnym pokoleniom, że nic, co białoruskie nie istnieje [Паўняк 2004].

W końcu A. Łukaszence udało się położyć kres białorutenizacji, zrównać język rosyjski z białoruskim, wprowadzić nową symbolikę państwową i zacieśnić więzy z Rosją w wyniku referendum, przeprowadzonego 14 maja 1995 r. Z. Paźniak podkreślił konsekwencję w dalszej działalności prezydenta: zamykanie szkół białoruskich, spalanie białoruskich podręczników szkolnych, ograniczenie wydawania białoruskich książek i czasopism, likwidację radiostacji białoruskich, wyrugowanie języka białoruskiego z telewizji, zamykanie białoruskich gazet, prześladowania organizacji i ludzi, którzy aktywnie bronili języka białoruskiego, rusyfikowanie uczelni, Akademii Nauk itp. Dlatego walka o zachowanie niepodległości państwowej i swobody społeczne to priorytet. Posiadając państwo można stawiać pytania odnośnie rozwoju narodowego, praw człowieka, odrodzenia kultury białoruskiej, języka, edukacji. Białoruski naród konsolidowały przede wszystkim język oraz historia (wraz ze zwyczajami i tradycjami), a jednocześnie państwo stworzone w oparciu o te wartości. Historia białoruskiego ruchu odrodzenia narodowego i proklamowanie państwa białoruskiego to przede wszystkim historia walki o uznanie języka białoruskiego i jednocześnie dzieje walki z językiem rosyjskim – jako środkiem niszczącej polityki rusyfikacyjnej [Паўняк 2004].

W 1998 r. ukazał się artykuł wywołany procesem sądowym nad gazetą „Nasza Niwa” [Судзяць 1998: 1]. Gazecie groziło zamknięcie, ponieważ wykorzystywała klasyczne zasady pisowni, tzw. „taraszkewicę”. Zdaniem „Biełarusa”, w żadnym państwie uważającym siebie za demokratyczne nie ma prawa pojawić się ustawa reglamentująca język niepaństwowych wydawnictw, a tym bardziej ustawa, która narzuca, jakich używać form leksykalnych, morfologicznych czy prozodycznych. „Taraszkewica” – to cały system pisowni i norm gramatycznych, których część została zmieniona przez

reformę 1933 r. w celu zbliżenia języka białoruskiego do języka rosyjskiego, co naruszyło i całość systemu, i tradycję, i „ogólnie przyjęte normy”. „Taraszkiewica” nigdy nie była dozwolona, ale nigdy nie była też zakazana, w żadnym dokumencie czasów sowieckich po prostu o niej nie wspomiano. Redaktorzy „Biełarusa” wyciągnęli następujący wniosek:

Выкарыстаньне правапісна-граматычнага варыянту беларускай мовы, замацаванага граматыкай Б. Тарашкевіча, зьяўляецца матываваным, аб'ектыўным, навукова абгрунтаваным, традыцыйным і не супярэчыць ніводнаму зь існых законаў [Судзяць 1998: 1].

Sąd zażądał przeprowadzenia ekspertyzy w tej sprawie. Wynik ekspertyzy jednoznacznie mówił, że „taraszkiewica” nie narusza „ogólnie przyjętych norm języka białoruskiego”. Pomimo trwającego jeszcze procesu publicysta „Biełarusa” Dominik Łoś napisał, że niezależnie od wyroku gazeta „Nasza Niwa” wygrała, a razem z nią wygrały wszystkie białoruskie siły o orientacji narodowej. Następnym krokiem niezależnych kół akademickich i przedstawicieli białoruskiej prasy powinno być przyjęcie norm „taraszkiewicy” jako podstawy do dalszego, wolnego rozwoju języka białoruskiego [Лось 1998: 1]. Zdaniem Żmitra Sauki, należało wypracować jeden standard pisowni klasycznej, który obowiązywałby wszystkich wydawców na Białorusi i poza jej granicami [Саўка 1998: 5].

W 2008 r. Izba Reprezentantów przyjęła w drugim czytaniu Ustawę „O zasadach białoruskiej ortografii i interpunkcji” (Аб Правілах беларускай арфаграфіі і пунктуацыі), która miała wejść w życie 1 września 2010 r., co zobowiązywało wszystkie osoby i organizacje znajdujące się na Białorusi do przestrzegania przyjętych zasad i oznaczało zakaz używania klasycznych zasad pisowni pod groźbą kary [Тарашкевіц 2008: 3]. Ustawę „O zasadach białoruskiej ortografii i interpunkcji” podjęto, po pierwsze, w celu rozchwiania systemu języka i destabilizacji sytuacji językowej na Białorusi, a po drugie – w celu umożliwienia prześladowania osób i pociągnięcia do odpowiedzialności za popełniony błąd językowy, co spowoduje zawężenie użycia języka białoruskiego na piśmie i równocześnie poszerzy sferę wykorzystania języka rosyjskiego, a o to przecież chodzi rasyfikatorom Białorusi, – uważa Z. Paźniak, który zaproponował na tak zorganizowany atak przygotowanie odpowiedniego oporu. Główna strategia powinna polegać na zachowaniu języka białoruskiego w mowie, piśmie i myśleniu Białorusinów i temu powinna być podporządkowana działalność w dziedzinie edukacji, oświaty, informacji, twórczości, nauki i kultury [Пазьняк 2008: 4, 7]. Wybór zasad pisowni – to opowiedzenie się za tym obszarem cywilizacyjnym, do którego ma należeć Białoruś [Вячорка 2008: 4].

Przed rozpoczęciem roku szkolnego we wrześniu 2009 r. z apelem o odrodzenie języka białoruskiego zwróciła się do nauczycieli białoruskich przewodnicząca Rady Białoruskiej Republiki Ludowej. Iwonka Survilla zaapelowała o wychowanie młodzieży na dobrych, sumiennych Białorusinów szanujących tradycje ojczyste. Jako obywatelka Kanady, kraju dwujęzycznego,

wskazała na różnice między Kanadą a Białorusią świadczące o tym, że bilingwizm na Białorusi jest pozorny, bo skoro Białorusini nie mogą używać języka ojczystego w wojsku, urzędzie, sądzie, szpitalu, skoro muszą znać język rosyjski, żeby zrozumieć wypowiedzi prezydenta czy audycje w radiu białoruskim, to „справа тут ня ў двухмоўі, а ў чужамоўнай акупацыі нашага краю” [Сурвілла 2009: 1].

Okazuje się jednak, że nawet w tak niesprzyjających warunkach można przeprowadzić białorutenizację sprawozdawczości, czego przykładem było Ministerstwo Kultury. Gazeta „Biełarus” zwróciła uwagę na wypowiedź ministra kultury Pawła Łatuszki, który odpowiadając na pytania delegatów V Zjazdu Białorusinów Świata oświadczył, że dla niego osobiście język białoruski jest priorytetem i taką decyzją Ministerstwo Kultury chce dawać przykład innym ministerstwom i resortom [Справаводства 2009: 3].

Z. Paźniak na łamach miesięcznika krytykował nie tylko władze białoruskie za kontynuowanie polityki rusyfikacyjnej, ale również opozycję walczącą o wartości demokratyczne i jednocześnie używającą w tym celu języka rosyjskiego. Trudno pogodzić się z wyjaśnieniami, że społeczeństwo po rosyjsku lepiej zrozumie wartości, o które walczy opozycja, że nie będzie czuło się niepełnowartościowym. Z. Paźniak taką postawę określa jako propagandę antybiałoruską, szkodliwą dla narodu białoruskiego [Пазьняк 2010: 1], który pomimo wielu lat rusyfikacji uwierzył w państwowość białoruską i z szacunkiem odnosił się do języka ojczystego, posyłając dzieci na naukę języka białoruskiego i mając nadzieję, że w przyszłości stanie się on językiem urzędowym. Procesowi temu sprzyjali również urzędnicy [Пазьняк 2010: 2]. Tak było do momentu dojścia do władzy antybiałoruskiego reżimu, a wraz z nim i „reżimowej opozycji”: „Але нічога дзіўнага, рэжымная апазыцыя таксама антыбеларуская, як і рэжым, (розьніца невялікая). Рэжыму патрэбная такая апазыцыя для легітымізацыі яго аўтарытарнае улады (асабліва на выбарах)” [Пазьняк 2010: 7].

Język edukacji. Redakcja miesięcznika „Biełarus” doskonale rozumiała rolę szkoły w procesie odrodzenia narodowego, zachowania języka oraz kultury białoruskiej, dlatego temat edukacji na Białorusi poruszany był wielokrotnie na łamach gazety. W 1980 r. Arsień Zahorny z oburzeniem informował, że w latach 70. XX w. nikt nie pytał mieszkańców Mińska, do jakich szkół chcą posyłać swoje dzieci – białoruskich czy rosyjskich. Pomimo tego w ówczesnym wydaniu „Wiestnika Akademii Nauk ZSRR” („Вестника Академии наук СССР”) napisano, że wszystkie szkoły w Mińsku prowadziły lekcje w języku rosyjskim, ponieważ takie było życzenie mieszkańców [Загорны 1980: 4]. Sprowadzono język białoruski do roli przedmiotu fakultatywnego, czyli nieobowiązkowego. Likwidowanie języka białoruskiego w szkołach na całej Białorusi odbywało się wbrew wynikom spisu ludności z 1970 r. Autor pytał więc, po co w spisie pojawiła się rubryka odnośnie języka ojczystego, skoro odpowiedzi nie uwzględniono w polityce szkolnej? [Загорны 1980: 5].

Na łamach „Biełarusa” obwiniano Ministerstwo Oświaty BSRR i jego urzędników o zwlekanie z odrodzeniem szkolnictwa białoruskiego w obawie przed niezadowolaniem Moskwy, a instytuty pedagogiczne o nieprzygotowanie nauczycieli do wykładania przedmiotów po białorusku, jak również o brak podręczników do szkół z białoruskim językiem wykładowym, z kolei rodziców o zobojętnienie wobec języka ojczystego przejawiające się w pozwalaniu dzieciom na rezygnowanie z zajęć języka białoruskiego [Васілеўскі 1987: 1]. Jednak w 1987 r. w Mińsku dzięki nieugiętości rodziców powstały trzy klasy białoruskie, natomiast Ministerstwo Oświaty robiło wszystko, żeby do ich otwarcia nie dopuścić, np. wśród rodziców rozpowszechniano fałszywe informacje, że do białoruskich klas będą przyjmowane dzieci niedorozwinięte, przez co niektórzy wycofali podania. Redakcja „Biełarusa” wyraziła nadzieję, że z każdym rokiem białoruskich klas będzie coraz więcej [Змаганьне 1987: 3].

W maju 1988 r. w Komitecie Centralnym KPB odbyła się narada pracowników Ministerstwa Edukacji Narodowej i pisarzy, którzy działali na rzecz obrony języka ojczystego, na której poruszono temat nieuzasadnionego likwidowania nauki języka białoruskiego w szkołach z rosyjskim językiem wykładowym. Rozmawiano także o metodach podniesienia poziomu wykładania języka i literatury białoruskiej [Беларуская 1988: 6]. Niestety, porównanie liczby godzin nauczania obu języków w poszczególnych klasach nie było korzystne dla języka białoruskiego, np. w klasach IV–X w szkołach z białoruskim językiem wykładowym na białoruską literaturę przypadało 410 godzin lekcyjnych, a na rosyjską – 595, a w szkołach z rosyjskim językiem wykładowym odpowiednio 341 i 598 godzin lekcyjnych. Poza tym nauczyciele języka białoruskiego dostawali mniejsze wynagrodzenie w porównaniu z nauczycielami języka rosyjskiego [“Роўнасць” 1988: 8]. Redakcja „Biełarusa” skomentowała powyższe stwierdzeniem, że dla rusyfikatorów wszystkie metody są dobre: fałszowanie historii, administracyjny przymus, a nawet pieniądze.

Po wejściu w życie Ustawy „O językach Białoruskiej SRR” nastąpił znaczny wzrost liczby białoruskich klas w szkołach z rosyjskim językiem wykładowym. Niestety, często można było spotkać się z prowadzeniem w nich zajęć po rosyjsku, ponieważ brakowało kadr pedagogicznych – jedną z głównych przyczyn była zbyt mała liczba narodowo świadomej inteligencji [Гурьновіч 1991: 3, 8]. Anatol Hurynowicz odnotował także fakt, że wprowadzono 15 % dodatek do stawki podstawowej dla pedagogów wykładających język i literaturę oraz inne przedmioty po białorusku.

Na problem braku białoruskojęzycznych kadr w szkołach średnich w 1992 r. zwrócił uwagę Wincuk Wiaczorka. W Mińsku, gdzie mieszkało 68,7 % Białorusinów i 20,8 % Rosjan, 51,8 % uważało język białoruski za ojczysty, a 36,7 % język rosyjski. 53,3 % badanych uważało język białoruski za państwowy, a tylko 4,1 % rosyjski. Według Wincuka Wiaczorki, zlikwidowanie politycznych zakazów i osłabienie prawnych obostrzeń związanych z nauczaniem języka białoruskiego doprowadziło do dynamicznego wzrostu

liczby białoruskich klas i szkół. W 1992 r. wśród 200 mińskich szkół 34 uważało się za białoruskojęzyczne, a 24 ogólnokształcące planowały przejść na białoruski język nauczania. W roku szkolnym 1991/92 43,7 % pierwszoklasistów uczyło się według białoruskiego programu nauczania, 33,4 % przedszkolaków uczęszczało do białoruskich przedszkoli. Uczniów szkół średnich z rosyjskim językiem wykładowym było wciąż 3,5 razy więcej niż uczniów szkół z językiem białoruskim [Вячорка 1992: 2].

W krótkiej notatce z początku lat 90. XX w. znalazła się wypowiedź ministra edukacji Białorusi Wiktora Hajsionka, że w roku szkolnym 1992/1993 70 % pierwszoklasistów miało uczyć się w klasach białoruskich. W ocenie „Biełarusa” oznaczało to, że jeszcze 30 % będzie uczyło się w języku rosyjskim [Мова 1992: 10].

Od połowy lat 90. „Biełarus” zaczął informować o ponownym dyskryminowaniu języka białoruskiego w szkolnictwie na Białorusi. W 1996 r. białoruski Helsiński Komitet Obrony Praw Człowieka wystąpił z protestem przeciw zamykaniu klas białoruskich. Komitet złożył wniosek do Rady Najwyższej, w którym zwrócono uwagę na fakt, że administracja szkół naruszała Konstytucję i prawodawstwo, pod różnymi pretekstami nie pozwalając otwierać klas białoruskich. Publicyści „Biełarusa” podali, że często łamano prawo do swobodnego wyboru języka nauczania. Liczba dzieci uczących się po białorusku w roku szkolnym 1995/1996 spadła o 2/3. Administracja szkolna powoływała się na rozporządzenie, według którego nie można było otworzyć nowej klasy białoruskiej, jeśli chętnych było mniej niż 25 uczniów. W artykule podkreślono, że takie rozporządzenie wprowadzone przez urzędników z nadania A. Łukaszenki było sprzeczne z prawem do swobodnego wyboru języka nauczania, które gwarantowała Konstytucja [Сьпраць 1996: 4].

Publicyści „Biełarusa” donosili o niszczeniu podręczników jak o zaplanowanej akcji, zgodnej z decyzją A. Łukaszenki. Od sierpnia 1995 r. wycofywano z systemu edukacji podręczniki wydane w latach 1992–1995. Do szkół wprowadzano nowe podręczniki, których celem stało się usprawiedliwienie zniewolenia Białorusi przez Rosjan w przeszłości, a także wykształcenie postawy aprobaty dla polityki A. Łukaszenki, skierowanej na zburzenie państwowości białoruskiej [Зьнішчэньне 1996: 4].

W 2002 r. podniesiono opłaty za korzystanie z podręczników szkolnych. Za komplet podręczników dla klasy 9 szkoły z białoruskim językiem wykładowym trzeba było zapłacić 9876 rubli, natomiast z rosyjskim językiem wykładowym – tylko 6900 rubli. Redakcja miesięcznika wyjaśniła różnicę w cenie tym, że rosyjskie podręczniki sprowadzano prosto z Rosji, a białoruskie drukowano w kraju – co zwiększało ich koszt [Прэстыжная 2002: 4].

Białorutenizacja życia religijnego. Ważną rolę w kształtowaniu tożsamości narodowej odgrywa Kościół. Jednak aby mógł spełniać tę funkcję, musi to być białoruski kościół. J. Zaprudnik, poruszając problem białorutenizacji

Kościół, podkreślał, że język ojczysty w życiu religijnym – to nieodłączny element życia narodowego:

У рэлігійным жыцці Беларусаў на Бацькаўшчыне, праваслаўных і каталікоў, няма месца роднай мове. Што горш, у шмат каго няма разуменьня ненармальнасьці такога стану рэчаў, няма разуменьня патрэбы роднае мовы для лучнасьці з Богам, няма ўсьведамленьня, што русыфікацыя й палянiзацыя рэлігійнага жыцця Беларусаў – зьява ў існасьці антыхрысьціянская. Яна вымагае аналізу [Запруднік 1988: 4].

Autor przytoczył wypowiedź Pawła Apostoła: „Бо калі я маюся ў незнаёмай мне мове, дык дух мой моліцца, але розум мой застаецца бясплодным” [Запруднік 1988: 4]. Z tego wynika, że aby zjednoczyć duszę i umysł, należy modlić się w języku ojczystym. W Ewangelii również jest mowa o tym, że „na początku było Słowo, i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo”. W związku z tym, według J. Zaprudnika: „Лёгацыд павiнен быць абвешчаны сьмяротным грэхам” [Запруднік 1988: 4]. Ten, kto pozbawia Białorusinów języka ojczystego, występuje przeciwko tradycji chrześcijańskiej.

W Kościele katolickim modlono się tylko w języku polskim, natomiast cerkwie prawosławne używały języka rosyjskiego i stąd wziął się stereotyp, że jak katolik to Polak, a jak prawosławny to ruski. W ten sposób wielu białoruskich katolików wychowywano na Polaków, którymi chcieli się stać, bo postrzegano ich jako lepszych, panów. Prawosławni tradycyjnie czuli się gorsi od katolików.

W połowie 1991 r. do redakcji „Biełarusa” przyszło pierwsze wydanie modlitewnika dla wiernych Kościoła rzymskokatolickiego na Białorusi *Msza Świąta. Парадак Святой Імшы. Святая Месса*. Modlitewnik przedstawiał porządek mszy obrządku łacińskiego w trzech językach: polskim, białoruskim i rosyjskim, przy czym polski tekst był większą czcionką i zajmował całą stronę, a teksty białoruski i rosyjski były mniejszą czcionką i musiały zmieścić się na stronie obok. Na łamach „Biełarusa” uwagi do białoruskiej części modlitewnika zgłosił Robert Tamuszanski, redaktor programu białoruskiego w Radiu Watykan. Zwrócił uwagę na niekonsekwencję językową, np. *Езус Хрыстос*, a powinno być albo łacińskie *Езус Хрыстус*, albo greckie *Ісус Хрыстос*. Pytał, dlaczego w przeznaczonym dla katolików na Białorusi modlitewniku język polski zajmował najważniejsze miejsce. I odpowiadał, że modlitewnik ukazuje politykę Kościoła rzymskokatolickiego dążącego do tego, by Kościół na Białorusi miał „polską twarz” [Тамушанскі 1991: 8].

W 1992 r. Raisa Żuk-Hryszkiewicz, przedstawiając sytuację języka białoruskiego w Kościele katolickim na Białorusi napisała, że w ojczyźnie działali też księża – patrioci, którzy prowadzili duszpasterstwo i wydawali literaturę religijną w języku białoruskim. Za przykład podała ojca Уладыслава Czarniauskiego, który działał w Wiszniewie i dzięki którego staraniom wydano w Londynie modlitewnik białoruski (*Парадак Святой Імшы*, Londyn – Wiszniewo 1988). Dobrym przykładem był również ojciec Alaksandar Nadson, który w marcu 1990 r. odprawił pierwszą od 150 lat na Białorusi (od

czasu zlikwidowania unii Brzeskiej dekretem carskim z 1839 r.) mszę katolicką obrządku wschodniego, na dodatek w języku białoruskim. Od tamtej pory do 1992 r. o. Nadson 5-krotnie odprawił takie nabożeństwa: w Mińsku, Homlu, Mohylewie, Grodnie i Starych Darohach. Autorka wymieniła szereg miejscowości i nazwisk księży prowadzących w języku białoruskim codziennie msze katolickie obrządku zarówno rzymskiego, jak i wschodniego. W ocenie R. Żuk-Hryszkiewicz, sytuacja Kościoła na Białorusi nie była łatwa, tak samo jak uzyskanie niepodległości narodowej [Жук-Грышкевіч 1992: 2].

Sytuacja Cerkwi prawosławnej na Białorusi również była przedstawiana na łamach miesięcznika jako trudna. W 1982 r. Metropolita Miński i Białoruski Filaret był z wizytą w Nowym Jorku jako członek delegacji Moskiewskiego Patriarchy Pimiena. Na jednym z nieoficjalnych spotkań metropolita Filaret przedstawił swoje stanowisko co do języka białoruskiego, określając go jako sztuczny i dlatego byłoby nienaturalnym zwracanie się do wiernych w tym języku. Arkadź Budzicz zauważył, że podejście metropolity było tradycyjnie moskiewskie, czyli reakcyjne i kolonizatorskie [Будзіч 1982: 2]. Autor doszedł do wniosku, że albo metropolita nie wiedział i nie chciał wiedzieć o kulturze białoruskiej, albo świadomie pomagał w procesie rusyfikacji. Zdaniem A. Budzicza, wyznawcy prawosławia na Białorusi powinni domagać się, żeby metropolitą Białorusi był Białorusin, który nie obrażałby uczuć narodowych wiernych [Будзіч 1982: 3]. Metropolita Filaret wypowiedział się też o potrzebie oczyszczenia języka białoruskiego z obcych naleciałości. J. Zaprudnik przypomniał, że w czerwcu 1989 r. powstało Towarzystwo Języka Białoruskiego, które miało na celu m. in. dbanie o czystość języka białoruskiego. Na zjeździe założycielskim Towarzystwa byli obecni przedstawiciele Kościoła katolickiego, ale Cerkiew prawosławna nie przysłała swojego delegata, ponieważ nie mogła pogodzić się z faktem, że nadszedł czas wprowadzenia do mszy języka białoruskiego [Запруднік 1989: 3]. Jednak metropolita Filaret w końcu zauważył potrzebę przekładu *Biblii* na język białoruski [Мімп. Філарэт 1991: 4], a w seminariach duchownych zaczęto uczyć języka białoruskiego, żeby za jakiś czas prowadzić nabożeństwa w tym języku [Яшчэ 1989: 5]. Poza tym Białoruska Cerkiew Prawosławna nie poczyniła dalszych kroków w kierunku białorutenizacji życia religijnego w kraju [БПЦ 1990: 8].

Troska o czystość języka białoruskiego. Gazeta „Biełarus” pisała o istnieniu na Białorusi dwóch wariantów języka białoruskiego, i nie chodziło tylko o klasyczne zasady pisowni („taraszkewicę”) i zreformowane („narkamaukę”), lecz o język literatury pięknej znacznie różniący się od języka tekstów naukowych, technicznych, politycznych, przede wszystkim zaś od języka publicystycznego. Język literatury pięknej, aczkolwiek także nie pozbawiony rusycyzmów, jest jednak znacznie czystszy. W środowisku pisarzy pojawił się nawet osobny termin na określenie języka prasy – *газетная мова*. Miesięcznik powołał się na wypowiedź Ryhora Baradulina, który zauważył, że język białoruski utracił giętkość:

Мова, якая сталася літаратурнай, паступова й незаўважна нівэлюецца, калі яна ня жывіцца народнай лексыкай, народнымі крыніцамі слова-тварэння. Расейская мова пад уплывам газэтнікаў, радыё- й тэлежурналізму, канцылярскага ліставання, загадаў, цыркуляраў за апошні час моцна засушылася, зьбяднела. Выручаюць хіба што абласныя выразы, дыялекты. Беларускаю мову ў сваю чаргу моцна закалькавалі, страціўшы народную гнуткасьць і рухомасьць слова. Даслоўна перакладаюцца цэлыя ідыёматычныя расейскія фразы, нават пагаворкі, прымаўкі [Бардулін 1987: 3].

Redakcja „Biełarusa” przytoczyła fragmenty tekstu przewodniczącego Związku Pisarzy Białoruskich N. Hilewicza o niepokojącym zjawisku zastępowania białoruskich leksemów rosyjskimi, a białoruskiej składni – kalkami z języka rosyjskiego. N. Hilewicz zjawisko to określił jako niebezpieczne, ponieważ było bardzo rozpowszechnione i trudno było mu przeciwdziałać ze względu na postawę niektórych działaczy kultury białoruskiej, którzy starali się dorobić odpowiednią bazę teoretyczną, żeby określić ten proces jako naturalny. Bardzo zły przykład dawały media białoruskie, które „żywem” przenosiły całe frazy z języka rosyjskiego. Jednak najbardziej krzywdzącym dla języka był, według N. Hilewicza, fakt, że niektórzy niewrażliwi na krytykę pisarze nie zwracali uwagi na swoje braki językowe i tworzyli teksty pełne nieprofesjonalnej mieszaniny językowej; teksty, które później powiełały wydawnictwa, teatry, gazety [Гілевіч 1982: 7].

W 1981 r. W. Siankiewicz przybliżył czytelnikom kwestię poprawnej pisowni nazw geograficznych na Białorusi. Tematem tym zajmował się Auhien Rapanowicz, według którego niepoprawne napisy widnieją nie tylko na tablicach (ogłoszeń, nazwy miast, ulic), ale także na szyldach instytucji państwowych, a nawet na pieczęciach herbowych. Autor przytoczył niepoprawne zapisy białoruskich nazw geograficznych: *Будслаў, Зельва, Маладзечна, Міёры, Мядзела, Навагрудак, Парф’янава, Скідэль, Слуцк* zamiast: *Будслаўе (як і Заслаўе), Зэльва, Маладэчна, Мёры, М’ядзела, Наваградак, Пархвенава, Ськідаль, Слуцк*. Poprawne nazwy miejscowe były używane tylko przez niektórych mieszkańców i tylko czasem trafiały do literatury [Сянькевіч 1981: 3]. A. Rapanowicz wyjaśnił, skąd wzięły się te przeróbki nazw: „Бо доўга чужымі мовамі пісалі беларускія назвы ў дакументах і ў літаратуры, на розных картах. Гэта рабіла беларускую назву зусім непазнавальнай ці прышчэплівала ёй формы, не ўласьцівыя роднай мове” [Сянькевіч 1981: 3]. Autor „Biełarusa” zauważył pilną potrzebę wydania toponimicznego słownika Białorusi, który pomógłby w stanowieniu i unormowaniu nazw białoruskich. Fakt, że A. Rapanowicz wydał *Słownik nazw miejscowości w obwodzie witebskim (Слоўнік назваў населеных пунктаў Віцебскай вобласьці)* oraz *Słownik nazw miejscowości w obwodzie brzeskim (Слоўнік назваў населеных пунктаў Брэсцкай вобласьці)* dawał nadzieję, że reszta regionów Białorusi także zostanie w ten sposób opracowana. Autor słowników wniósł znaczący wkład w badanie i normalizację toponimii Białorusi.

„Biełarus” krytykował za błędy językowe również sam siebie, pisząc, że w białoruskiej prasie emigracyjnej często z powodu niedostatecznej znajomości języka ojczystego przez autorów i redaktorów zauważa się zaśmiecanie języka sztucznymi słowami oraz niepotrzebnymi zapożyczeniami z innych języków, szczególnie z bliskich słowiańskich. Poniższe przykłady błędów według autora publikacji H. Niamiri [Няміра 1982: 6] zostały zaczerpnięte z „Biełarusa” z lat 1981–1982: *адносiны, суадносiны* – zamiast *дачыненнi, узаемадачыненнi* (Апошнiм часам адносiны памiж СССР i Амэрыкай былі напружаныя); *атрымаецца, -лася* od ros. *получилось* (Ад статыстычных выкладак сп. Х атрымалася адна пацеха) – ros. *получилось* w biał. *выйшла, выявілася*; *дзякуй з гары* – zamiast *загадзя* (Дзякуем з гары за будучую падтрымку нашага выданьня); *за Вашым ведамам* (Колькі асобаў за Вашым ведамам заблякавала ўваход) zamiast *з Вашага ведама* – przyimek *за* oznacza, że *coś jest za czymś* – *за гарой, за сьцяной*, albo *за coś* – *за грошы, задарма*; *зараз* – w radzieckiej prasie słowa *зараз* często używano w znaczeniu *цяпер*, co przenikało czasem i do „Biełarusa” (*Зараз наша выдавецтва рыхтуе новы зборнік твораў*), w biał. *зараз* ma jedno znaczenie – *борзда, празь нейкі час* (*Дзе вашы хлопцы? – Зараз прыйдуць*); *імпрэза* – w znaczeniu *мерапрыемства* (*Усе імпрэзы Беларусаў Амэрыкі будуць адбывацца на селішчы Полацк*); *насьледкі* – od ros. *последствия* zamiast *вынікі* (*Зрабіўшы першы памылковы крок, яму ня доўга давалося чакаць на насьледкі*); *не ўдзяліць увагі* – zamiast *не заўважыць, не зьвярнуць увагі* (*Аўтар амаль не ўдзяліў увагі гвалтоўнай русыфікацыі Беларусі*); *пакойны* – (*Пакойны Х пакінуў у смутку жонку і дзяцей*), ros. *покойный, покойник* w biał. *нябожчык*; *палагодзіць* zamiast *уладзіць, заладзіць, упарадкаваць* (*Яны ніяк ня могуць палагодзіць свае разыходжаньні*); *парупіцца за тое* (*Настойліва патрабуецца, каб Вы парупіліся за тое, каб...*), *руніцца* *можна пра што*, a nie *за што*; *перадусім* – kalka z ros. *прежде всего* lub pol. *przede wszystkim*, po biał. *перш-наперш, перш за ўсё, першым чынам*; *прыдзецца* zamiast *давядзецца* (*Ці аднаму з нас прыдзецца чырванець за такі наступак*); *сваечасова* zamiast *у пару* (*Газета ня выйшла сваечасова ад незалежных ад рэдакцыі перашкодаў*); *сяньня* – ten dialektyzm używany był dość często zamiast ogólnie przyjętych w języku literackim słów *сёньня, сягонья*; *узрост* z ros. *возраст* zamiast *век* (*Для савецкіх ваеннаслужачых найвышэйшае рангі 63 гады узрост яшчэ малады*) [Няміра 1982: 6].

W oparciu o książkę Alesia Kaurusa *Kultura słowa* (*Культура слова*) na łamach „Biełarusa” omawiano zapożyczone z języka rosyjskiego konstrukcje z przyimkiem *па*, np. niepoprawne wyrażenie *справы па выданьню падручнікаў* po białorusku powinno brzmieć *справы з выданьнем падручнікаў* lub *справы выданьня падручнікаў* [Дбаньне 1984: 5].

Barys Daniluk przytacza wiele przykładów błędnego użycia różnych zwrotów, spowodowanego wpływem języków sąsiednich, co dzieje się zgodnie z powiedzeniem: „А наш ворар нам відны, бо наш ворар – гэта мы” [Данілюк 2010: 6]. Jednak tym razem przykłady zostały zaczerpnięte nie

z prasy emigracyjnej, lecz z gazet białoruskich. Autor zwraca uwagę na nieprawidłowe użycie zaimków dzierżawczych:

Пачаўшы гутарку з займеньнікаў, нельга яшчэ ня ўспомніць, што ў нашым друкаваным слове амаль зьявіліся асаблівыя для нашае мовы прыналежаць займеньнікі “мой, мая, маё, мае”; “твой, твая, тваё, твае”; “ягоны, ягоная, ягонае, ягоныя”; “ейны, ейнае, ейныя”; “іхны, іхная, іхнае, іхныя”, замест якіх наўзор суседзкіх моваў ставіцца “яго, яе, іх”, або “свой, свая, сваё, свае”, як напрыклад: “я паважаю свайго (а трэба былоб напісаць майго) бацька, я люблю сваю (а трэба маю) маці, узялі яго (а трэба ягонага) брата, паклікалі яе (а трэба ейную) маці, пазналі іх (а трэба іхных) бацькоў...” [Данілюк 2010: 6]

Innym przykładem błędnego użycia zaimka jest wykorzystanie zaimka pytajnego *каторы* bez oczekiwania na odpowiedź w formie liczebnika porządkowego typu: *каторы ты ў чарзе? – першы, пяты, дзясяты*, lecz zamiast zaimków *які, што*, np.: *Войча Наш, каторы ёсьць у нябёсах...* Przy tej okazji autor artykułu przytacza też przykłady nieudolnego według niego użycia niektórych leksemów w przekładach Pisma Świętego, np.: *Багародзіца, дзева, панна* i odwołuje się do literatury pięknej, w której występują *Божая Нарадзіца* (Ryhor Baradulin), *Дзеўна* (Łarysa Hienijusz).

Krytykuje prasę białoruską również za wykorzystywanie tylko jednosylabowych końcówek w dopełniaczu przymiotników rodzaju żeńskiego i pomijanie typowych dla języka białoruskiego końcówek dwusylabowych, np. *Беларускай Народнай Рэспублікі* zamiast *Беларускае Народнае Рэспублікі* oraz form narzędnika *Беларуссю* zamiast *Беларусяй*, np.: *Над Беларусяй ціхай і ветлай...* (Natalla Arsienniewa).

Autor zwraca uwagę na niepotrzebne użycie imiesłówów przymiotnikowych czasu przeszłego z sufiksem *-usz-* typu: *стаяўшы на ростані крыж, сядзеўшая на лаве бабка, заснуўшае ў зыбцы дзіцё*, które można zamienić imiesłowami z sufiksem *-і-* lub jeszcze lepiej – wyrażeniem spójnikowym: *крыж, што стаяў на ростані, бабка, што сядзела на лаве, дзіцё, што заснула ў зыбцы*, podobnie jak w przypadku imiesłówów przymiotnikowych czasu teraźniejszego.

Oczywiście, nie ze wszystkimi krytycznymi uwagami autora można się zgodzić. Niejednokrotnie sięga on do wąskich regionalizmów, którymi proponuje zastąpić leksemy będące w ogólnym użyciu tylko dlatego, że występują w językach sąsiednich, a szczególnie w rosyjskim (np. *шэсьце – ісьцеж*) i polskim (np. *апантаны – аблытаны, асечаны*) [Данілюк 2010: 6].

14 maja 2004 r. w Centrum Języka i Kultury Białoruskiej Mińskiego Uniwersytetu Lingwistycznego odbyła się oficjalna prezentacja programu sprawdzającego ortografię języka białoruskiego „Litera 1.0” („Літара 1.0”), obejmującego zasady klasyczne i zreformowane. Jest to największy elektroniczny słownik języka białoruskiego na świecie. Państwo nie wzięło udziału w projekcie, była to niezależna inicjatywa społeczna. W ocenie „Biełarusa”, fakt ten świadczy nie o zanikaniu języka białoruskiego, lecz odwrotnie, o jego rozwoju i społecznej potrzebie korzystania z tego języka [Microsoft 2004].

Z oglądu artykułów na łamach „Biełarusa” wynika, że dla emigracji białoruskiej język ojczysty był i jest ważnym elementem tożsamości narodowej. Publicyści miesięcznika brali na siebie rolę edukacyjną, prezentując historię języka białoruskiego i jego wpływ na rozwój świadomości narodowej Białorusinów oraz zachęcając w ten sposób czytelników do posługiwania się językiem białoruskim w życiu codziennym.

Bibliografia

- Asudžèn'ne rusyfikacyi j kalînîlîzmu ŭ SSSR.* 1983. „Bielarus”, №308–309: 1 [Асуджэньне русыфікацыі ў каляніалізму ў СССР. 1983. „Беларус”, № 308–309: 1].
- Åščè pra peraklad Biblii.* 1989. „Bielarus” № 357: 5 [Яшчэ пра пераклад Бібліі. 1989. „Беларус” № 357: 5].
- Baradulin Rygor. 1987. *Mova: strata gnutkas'ci.* „Bielarus” №338: 3 [Барадулін Рыгор. 1987. *Мова: страта гнуткасыці.* „Беларус” № 338: 3].
- Barszczewska Nina. 2003. *Rusyfikacâ belaruskae movy ŭ as'vâtlen'ni gazety „Bielarus”.* „Acta Albaruthenica” № 3: 99–103 [Баршчэўская Ніна. *Русыфікацыя беларускае мовы ў асьвятленьні газэты „Беларус”.* „Acta Albaruthenica” № 3: 99–103].
- Barszczewska Nina. 2004. *Emigracja białoruska w obronie języka ojczystego.* Warszawa: KFB [Баршчэўская Ніна. 2004. *Беларуская эміграцыя – абаронца роднае мовы.* Варшава: КБФ].
- Barszczewska Nina. 2010. *Pogląd belaruskaj èmigracyi na rolû rodnae movy ŭ budavan'ni nacyanal'nae toesnas'ci.* „Acta Albaruthenica” № 10: 264–291 [Баршчэўская Ніна. 2010. *Погляд беларускай эміграцыі на ролю роднае мовы ў будаваньні нацыянальнае тоеснасыці.* „Acta Albaruthenica” № 10: 264–291].
- Belarusizacyâ: pragmata minimum.* 1987. „Bielarus” № 341: 1 [Беларусізацыя: праграма мінімум. 1987. „Беларус” № 341: 1].
- Belaruskâ tova – dzâržajnaâ!* 1990. „Bielarus” № 367: 1 [Беларуская мова – дзяржаўная! 1990. „Беларус” № 367: 1].
- Belaruskâ tova: parada ŭ СК КПБ.* 1988. „Bielarus” № 347: 6 [Беларуская мова: нарада ў ЦК КПБ. 1988. „Беларус” № 347: 6].
- ВРС і беларuskâ tova.* 1990. „Bielarus” № 370: 8 [ВРС і беларуская мова. 1990. „Беларус” № 370: 8].
- Budzič Arkadz'. 1982. *Mitrapalît Filarèt i belaruskâ tova.* „Bielarus” № 301–302: 2–3. [Будзіч Аркадзь. 1982. *Мітрапаліт Філарэт і беларуская мова.* „Беларус” № 301–302: 2–3].
- Daniłuk Barys. 2010. *Toe što lûbim – samyâ gubim.* „Bielarus” № 567: 6–7 [Данілюк Барыс. 2010. *Тое што любім – самыя губім.* „Беларус” № 567: 6–7].
- Dban'ne pra rodnuj movu.* 1984. „Bielarus” № 315: 5 [Дбаньне пра родную мову. 1984. „Беларус” № 315: 5].
- Gilevič Nil. 1982. *Moŭnae brakan'erstva.* „Bielarus” № 301–302: 7 [Гілевіч Ніл. 1982. *Моўнае браканьєрства.* „Беларус” № 301–302: 7].
- Gurynovič Anatol'. 1991. *Stan adukacyi na Belarusi (nekal'ki zaŭvagaŭ).* „Bielarus” № 383: 3, 8 [Гурыновіч Анатоль. 1991. *Стан адукацыі на Беларусі (некалькі заўвагаў).* „Беларус” № 383: 3, 8].
- List da Garbačova.* 1987. „Bielarus” № 335: 1, 8 [Ліст да Гарбачова. 1987. „Беларус” № 335: 1, 8].
- Los' Daminič. 1998. *Try „ne” belaruskih movaznajcaŭ – lukašyuzmi.* „Bielarus” № 457: 1 [Лось Дамініч. 1998. *Тры „не” беларускіх мовазнаўцаў – лукашызму.* „Беларус” № 457: 1].
- Lukašuk Alâksandr. 1997. *Lukašènka – vorag svabody slova.* „Belarus” № 444: 3 [Лукашук Аляксандр. 1997. *Лукашэнка – вораг свабоды слова.* „Беларус” № 444: 3].

- Matar'ály da praektu pragramy Belaruskaga Narodnaga Frontu „Adradžèn'ne”.* 1989. „Belarus” № 362: 7 [*Матар'ялы да праекту праграмы Беларускага Народнага Фронту “Адраджэньне”.* 1989. „Беларус” № 362: 7].
- Microsoft pryznala belaruskui movu.* 2004. „Belarus” № 499 (online) <http://www.bielarus.org/open.php?n=499&a=2> [*Microsoft прызнала беларускую мову.* 2004. „Беларус” № 499 (online) <http://www.bielarus.org/open.php?n=499&a=2>].
- Mitr. Filarèt pra peraklad Biblii.* 1991. „Bielarus” № 355: 4 [*Мітр. Філарэт пра пераклад Бібліі.* 1991. „Беларус” № 355: 4].
- Mova, adukacya i „bâzgluz'dzica”.* 1992. „Belarus” № 392: 10 [*Мова, адукацыя і „бязглызьдзіца”.* 1992. „Беларус” № 392: 10].
- Mova: na šláhu da dzâržajnas'ci.* 1989. „Bielarus” № 365: 7 [*Мова: на шляху да дзяржаўнасці.* 1989. „Беларус” № 365: 7].
- Naladžvajma suváz' z TBM!* 1989. „Bielarus” № 361: 3 [*Наладжвайма сувязь з ТБМ!* 1989. „Беларус” № 361: 3].
- Námiga G. 1982. Moŭnyá hiby ŭ našym druku.* „Bielarus” № 301–302: 6 [Няміга Г. 1982. *Моўныя хібы ў нашым друку.* „Беларус” № 301–302: 6].
- Paz'nák Zânon. 2004. Mova – gistoryá – dzâržava.* „Bielarus” № 495 [Пазьняк Зянон. 2004. *Мова – гісторыя – дзяржава.* „Беларус” № 495: [online] <http://www.bielarus.org/open.php?n=495&a=12>].
- Paz'nák Zânon. 2008. Systémnae razburèn'ne movu.* „Bielarus” № 548: 4, 7 [Пазьняк Зянон. 2008. *Сыстэмнае разбурэньне мовы.* „Беларус” № 548: 4, 7].
- Paz'nák Zânon. 2010. „Šanujse ž movu našu, belaruskui...”.* „Bielarus” № 569: 1–2, 7 [Пазьняк Зянон. 2010. *„Шануйце ж мову нашу, беларускую...”.* „Беларус” № 569: 1–2, 7].
- Partyá admaŭláe prablemu movu.* 1987. „Bielarus” № 335: 7 [*Партыя адмаўляе праблему мовы.* 1987. „Беларус” № 335: 7].
- Perahod armii na belaruskui movu.* 1992. „Bielarus” № 392: 11 [*Пераход арміі на беларускую мову.* 1992. „Беларус” № 392: 11].
- Postup belarusizacyi.* 1989. „Bielarus” № 361: 3 [*Поступ беларусізацыі.* 1989. „Беларус” № 361: 3].
- Prèstyznaá mova.* 2002. „Bielarus” № 475: 4 [*Прэстыжная мова.* 2002. „Беларус” № 475: 4].
- „Roŭnas'c” movaŭ u BSSR. Belaruskaj i rasejskaj.* 1988. „Bielarus” № 353: 8 [*“Роўнасць” моваў у БССР. Беларускай і расейскай.* 1988. „Беларус” № 353: 8].
- Saŭka Z'micer. 1998. Neŭrègulávanyá vupadki pravapisu.* „Bielarus” № 456: 5 [Саўка Зьміцер. 1998. *Неўрэгуляваныя выпадкі правапісу.* „Беларус” № 456: 5].
- Spravavodstva pa-belaruskui.* 2009. „Bielarus” № 559: 3 [*Справаводства па-беларуску.* 2009. „Беларус” № 559: 3].
- Strawińska Małgorzata. 2009. Problematyka językowa na łatach emigracyjnej gazety „Bielarus”.* Praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym prof. UW dr hab. N. Barszczewskiej. Warszawa: KB UW.
- Sudzác' belaruskui movu.* 1998. „Bielarus” № 456: 1 [*Судзяць беларускую мову.* 1998. „Беларус” № 456: 1].
- Suprac' moŭnaj dyskrumínacyi.* 1996. „Bielarus” № 437: 4 [*Супраць моўнай дыскрымінацыі.* 1996. „Беларус” № 437: 4].
- Survilla İvonka. 2009. ZVAROT da nastajnikaj Belarusi z nagody račatku navičal'naga godu.* „Bielarus” [Сурвілла Івонка. 2009. *ЗВАРОТ да настаўнікаў Беларусі з нагоды пачатку навучальнага году.* „Беларус” № 560: 1].
- Sân'kevich V. 1981. Da pytan'na geagrafičnyh nazovaŭ Belarusi.* „Bielarus” № 288: 3 [Сянькевіч В. 1981. *Да пытанняў геаграфічных назоваў Беларусі.* „Беларус” № 288: 3].

- Tamušanski R. *Pol'skaâ sprobâ belaruskaga malitoŭnika*. 1991. „Bielarus” № 380: 8 [Тамушанскі Р. *Польская спроба беларускага малітоўніка*. 1991. „Беларус” № 380: 8].
- Taraškevič zabaronâc'*. 2008. „Bielarus” № 546: 3 [Тарашкевічу забароняць. 2008. „Беларус” № 546: 3].
- Vasileŭski Ales'. 1987. *Abarona belaruskaj movy ŭ BSSR – ne pra ŭsě gavorucca*. „Bielarus” № 333: 1. [Васілеўскі Алясь. 1987. *Абарона беларускае мовы ў БССР – не пра ўсё гаворыцца*. „Беларус” № 333: 1].
- Váčorka Vıncuk. 1992. *Stan belaruskaga škol'nic'tva na žnıven' 1992 g.* „Bielarus” № 394: 2. [Вячорка Вінцук. 1992. *Стан беларускага школьніцтва на жнівень 1992 г.* „Беларус” № 394: 2].
- Váčorka Vıncuk. 2008. *PROIECTVS*. „Bielarus” № 551: 4 [Вячорка Вінцук. 2008. *PROIECTVS*. „Беларус” № 551: 4].
- Za belaruskatoŭnae afarmien'ne garadoŭ*. 1989. „Bielarus” № 355: 3 [За беларускамоўнае афармленне гарадоў. 1989. „Беларус” № 355: 3].
- Zagorny Arsen'. 1980. *Žadan'ne žyharoŭ Mensku što da svaj movy*. „Bielarus” № 278: 4–5 [Загорны Арсень. 1980. *Жаданьне жыхароў Менску што да свае мовы*. „Беларус” № 278: 4–5].
- Zaprudnik Ānka. 1987. *Mova i ŭlada*. „Bielarus” № 334: 1 [Запруднік Янка. 1987. *Мова і ўлада*. „Беларус” № 334: 1].
- Zaprudnik Ānka. 1988. *Malıtvâ, rozum i rodnaâ mova*. „Bielarus” № 348: 4 [Запруднік Янка. 1988. *Малітва, розум і родная мова*. „Беларус” № 348: 4].
- Zaprudnik Ānka. 1989. *Mıtrapalıt Fılarët i belaruskâ mova*. „Bielarus” № 361: 3 [Запруднік Янка. 1989. *Мітрапаліт Філарэт і беларуская мова*. „Беларус” № 361: 3].
- Zmagân'ne za svaj školu ŭ Mensku*. 1987. „Bielarus” № 341: 3 [Змаганьне за сваю школу ў Менску. 1987. „Беларус” № 341: 3].
- Z'niščën'ne radručnıkaŭ*. 1996. „Belarus”: 4 [Зьнішчэнне падручнікаў. 1996. „Беларус”: 4].
- Žuk-Gryškevič Raısa. 1992. *Belaruskâ mova ŭ katalıckıh s'vâtnâh u Belarusı*. „Bielarus” № 389: 2 [Жук-Грышкевіч Раіса. 1992. *Беларуская мова ў каталіцкіх сьвятынях у Беларусі*. „Беларус” № 389: 2].

ABSTRACT: The "Belarus" monthly deals with social, political and religious problems, as well as the issues of the Belarusian language and the national identity of Belarusians. From over 180 publications between 1980 and 2010, we have analyzed selected articles addressing the issues of bilingualism in Belarus and related problems like the Russification of the Belarusian language, its place in the education system and in the religious life of Belarusians, as well as the relationship between the mother tongue and the Belarusian national identity. After reviewing these articles, it appears that the native language was and still is an important element of national identity for journalists. They took on an educational role, presenting the history of the Belarusian language and its impact on the development of the national identity of Belarusians, and thus encouraging readers to use the Belarusian language in everyday life.

KEYWORDS: Belarusianization, bilingualism, discrimination, education, Russification, identity.

STRESZCZENIE: Miesięcznik „Bielarus” porusza problemy społeczne, polityczne, religijne, a także zagadnienia języka białoruskiego i tożsamości narodowej Białorusinów. Spośród ponad 180 publikacji z lat 1980–2010 analizie poddano wybrane artykuły poruszające kwestie bilingwizmu na Białorusi i związane z tym problemy rusyfikacji języka białoruskiego, jego miejsca w systemie edukacji oraz w duchowo-

wym życiu Białorusinów, a także zależności między językiem ojczystym a świadomością narodową. Z oglądu tych artykułów wynika, że dla publicystów gazety język ojczysty był i jest ważnym elementem tożsamości narodowej. Wzięli oni na siebie rolę edukacyjną, prezentując historię języka białoruskiego i jego wpływ na rozwój świadomości narodowej Białorusinów oraz zachęcając w ten sposób czytelników do posługiwania się językiem białoruskim w życiu codziennym.

SŁOWA KLUCZOWE: białorusizacja, dwujęzyczność, dyskryminacja, edukacja, rusyfikacja, tożsamość.

РЭЗЮМЭ: Штомесячнік „Беларус” закранае грамадскія, палітычныя, рэлігійныя праблемы, а таксама пытанні беларускае мовы і нацыянальнае тоеснасці беларусаў. Сярод звыш 180 публікацый за 1980–2010 гг. аналізуюцца выбраныя артыкулы, у якіх закранаюцца пытанні білінгвізму ў Беларусі і звязаныя з гэтым праблемы русіфікацыі беларускае мовы, яе месца ў адукацыйнай сістэме ды ў духоўным жыцці беларусаў, а таксама залежнасці паміж роднаю мовай і нацыянальнай свядомасцю. Аналіз гэтых артыкулаў паказвае, што для публіцыстаў газеты родная мова з’яўляецца важным элементам нацыянальнае тоеснасці. Выконвалі яны адукацыйную ролю, паказваючы гісторыю беларускае мовы і яе ўплыў на станаўленне нацыянальнае тоеснасці і заахвочваючы гэтым сваіх чытачоў да ўжывання роднае мовы ў штодзённым жыцці.

КЛЮЧАВЫЯ СЛОВЫ: беларусізацыя, білінгвізм, дыскрымінацыя, адукацыя, русіфікацыя, тоеснасць.